

PROTOKÓŁ NR 39-9/2017

Komisji Samorządu i Ładu Publicznego Rady Miasta Gdańska **z dnia 16 października 2017 r.** **w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1, w sali nr 208**

Posiedzenie wspólne z:
Komisja Edukacji
Komisją Strategii i Budżetu,
Komisją Sportu,
Komisją Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia,

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16:00.

W związku z tym, iż Komisja Strategii i Budżetu jest komisją wiodącą, posiedzeniu przewodniczył radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG.

Przewodniczący poszczególnych komisji otworzyli posiedzenie, powitali zebranych i stwierdzili quorum.

Komisja Samorządu i Ładu Publicznego:

Komisja Samorządu i Ładu Publicznego obradowała w 6-osobowym składzie. Było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Komisja Edukacji:

Komisja Edukacji obradowała w pełnym, 6-osobowym składzie. Było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Komisja Strategii i Budżetu:

Komisja Strategii i Budżetu obradowała w pełnym, 7 -osobowym składzie. Było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia:

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia obradowała w 6-osobowym składzie. Było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Komisja Sportu:

Komisja Sportu obradowała w 5-osobowym składzie. Było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Lista obecności pozostałych uczestników komisji stanowi załącznik nr 6.

Przewodniczący poszczególnych Komisji przedstawili następujący porządek posiedzenia:

- 1. Program operacyjny EDUKACJA w ramach Strategii Gdańsk 2030+ .**
Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska
- 2. Program operacyjny ZDROWIE PUBLICZNE I SPORT w ramach Strategii Gdańsk 2030+.**
Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska
- 3. Program operacyjny INTEGRACJA SPOŁECZNA I AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA w ramach Strategii Gdańsk 2030+.**
Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska

Porządek obrad poddano pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja Strategii i Budżetu - jednogłośnie **7 głosami „za”** - przyjęła proponowany porządek.

Komisja Sportu - jednogłośnie **5 głosami „za”** - przyjęła proponowany porządek.

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia - jednogłośnie **6 głosami „za”** - przyjęła proponowany porządek.

Komisja Samorządu i Ładu Publicznego - jednogłośnie **6 głosami „za”** - przyjęła proponowany porządek.

Komisja Edukacji - jednogłośnie **6 głosami „za”** - przyjęła proponowany porządek.

PUNKT 1

Program operacyjny EDUKACJA w ramach Strategii Gdańsk 2030+ .

Prezentacja programów operacyjnych omawianych w punktach 1, 2 i 3 stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Pani Katarzyna Drozd Wiśniewska - Zastępca Dyrektora Wydział Polityki Gospodarczej

Szanowni Państwo, dzisiejsze posiedzenie komisji chcielibyśmy poświęcić na omówienie stanu wdrażania i prac w poszczególnych programach operacyjnych - programach, które są poświęcone problemom społecznym. Przesłaliśmy państwu raporty z realizacji i programów operacyjnych oraz trendy społeczno - gospodarcze Gdańska czyli najważniejsze informacje statystyczne ostatnich 10 lat podsumowanych w tym zestawieniu. Dzisiaj będziemy omawiali programy poświęcone edukacji. Tutaj chciałabym przedstawić koordynatora programu operacyjnego „Edukacja” pana dyrektora Grzegorza Szczukę. Program „Zdrowie publiczne i sport”, tutaj założenia omówi pan Marek Jankowski i trzeci program „Integracja społeczna i aktywność obywatelska” , tutaj koordynatorem jest pan Piotr Olech. Chciałam powiedzieć w jaki sposób pracujemy nad wdrażaniem założeń zapisanych w programach operacyjnych - spotykamy się regularnie w gronie koordynatorów ale też każdy z koordynatorów ma powołany własny zespół i na spotkaniach zespołów operacyjnych na bieżąco omawiane są poszczególne kwestie zapisane w programach, także muszą

zaznaczyć, że są to dokumenty żywe i ta współpraca na bieżąco. Zagadnienia są omawiane w zespole interdyscyplinarnym, spotykaliśmy się i wspólnie omawialiśmy kwestie dotyczące studium czy programu rewitalizacji, także na bieżąco staramy się te kwestie konsultować ze sobą i działać w takim ujęciu przekrojowym. Króciutko przedstawię moment kiedy został uchwalony dokument „Gdańsk 2030” plus „Strategia rozwoju miasta”. Miało to miejsce we wrześniu 2014 roku. Następnie w kolejnym roku przystąpiliśmy do prac nad stworzeniem programów operacyjnych uszczegółowiającym „Strategię” i w marcu miały miejsce spotkania z mieszkańcami, odbyło się też 9 spotkań z komisjami Rady Miasta Gdańska i wspólnie z państwem też pracowaliśmy nad założeniami do programów. Efektem tego było uchwalenie dokumentu „Gdańsk - Programy operacyjne w perspektywie do roku 2030”. Miało to miejsce 17 grudnia 2015 roku. Chciałabym tutaj zaznaczyć dwie ważne kwestie dotyczące samego wdrażania ale i ewaluacji programów operacyjnych ponieważ ta ewaluacja odbywa się nie tylko na podstawie danych statystycznych, sprawozdawczych ale również na opinii mieszkańców, takie badanie miało miejsce na przełomie maja i czerwca 2016 roku, te badania organizujemy regularnie co dwa lata. Dodatkowo jeśli poruszamy kwestie społeczne bardzo ważne jest to, że po raz drugi zorganizowaliśmy badanie społeczności szkolnej i tak pierwsza edycja tego badania miała miejsce w 2016 roku i to było badanie prowadzone wśród rodziców, uczniów i nauczycieli. W tym roku powtórzyliśmy to badanie. Odbyło się już badania rodziców i uczniów i przed nami w październiku i listopadzie badanie kadry pedagogicznej. W 2017 roku w marcu uchwalono bazę priorytetów inwestycyjnych, która też jest ściśle związana z programami operacyjnymi. Tutaj rola koordynatorów jest taka, że oni opiniują poszczególne wnioski składane do bazy priorytetów inwestycyjnych. Bardzo ważna rzecz, zostały uchwalone programy uszczegóławiające programy w obszarze rewitalizacji, studium gdańskich przestrzeni lokalnych, strategia rozwiązywania problemów społecznych. Mamy model integracji imigrantów, programy profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych i program przeciwdziałania narkomanii dla miasta Gdańska. Także te poszczególne programy są bardzo ściśle związane z programami operacyjnymi, ze strategią, nawiązują do nich. Teraz głos chciałabym oddać panu Grzegorzowi Szczuce.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Szanowni Państwo, to był gorący i pracowity rok. W programie operacyjnym pojawił się jeden duży blok, którego nie przewidywaliśmy na etapie tworzenia całej strategii, a mianowicie mam tu na myśli reformę systemu oświaty. To w bardzo istotny sposób spowodowało, że musieliśmy przekładać priorytety. To bardzo mocno zdominowało ten czas, natomiast z takich planowanych celów i ważnych dla nas priorytetów było pozyskanie środków zewnętrznych w obszarze edukacja, to były przedsięwzięcia inwestycyjne tzw. miękkie. W ostatnim ćwierćwieczu to jest największy program inwestycji miękkich i twardych w obszarze oświatowym. To jest łącznie blisko 200 dodatkowych milionów złotych kierowanych właśnie w ten system. Poza budową nowych podmiotów i nowych punktów na mapie oświatowej bardzo dużo środków wkładamy w trening, mentoring i szkolenia kadry pedagogicznej w naszych placówkach ucząc nowych metod i przy okazji przygotowując do nauczania wedle nowych potrzeb do nowego systemu bo tutaj tak to chcieliśmy wykorzystać. Po pierwszym etapie kiedy nasza kadra jest szkolona, później jakby ćwiczy już za dodatkową odpłatnością przez cały czas trwania projektu, to czego się nauczyła wdrażając w swoich placówkach tak żeby to utwalić i żeby po zakończeniu się projektów europejskich na pewno ta jakość i te nowe formy edukacji trwały. Projektem jest objętych kilkanaście tysięcy gdańskich uczniów, którzy mogą skorzystać z dodatkowej oferty zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych ale mamy też blok dodatkowych zajęć, dodatkowego wsparcia czy szkoleń dla rodziców. Założyliśmy, że chcemy przyciągać i bardziej angażować rodzica w proces edukacyjny dzieci bo z tym mamy problem. Te środki udało nam się bardzo skutecznie pozyskać, nie bez perturbacji, nie bez opóźnień przy podpisywaniu umów. W tej chwili to, co

chciałbym państwu zaznaczyć, to w obszarze oświatowym do tej pory jednak przywykliśmy, że realizujemy wszystkie rzeczy bezpośrednio. My te wszystkie projekty zarówno pozyskiwaliśmy, jak i teraz realizujemy w bardzo dużych partnerstwach międzysektorowych na bazie uchwały o realizacji projektów partnerskich. Uchwałą Rady Miasta wyłoniliśmy partnerów do tych projektów i to jest dosyć duże konsorcjum projektowe, nie jest to łatwe ale wydaje nam się, że efekt fajniejszy bo mamy organizacje pozarządowe specjalizujące się w poszczególnych obszarach i obejmujący poszczególne bloki tematyczne. Drugie wyzwanie, o którym już wspominałem, to jest dostosowanie sieci placówek oświatowych do reformy, wydaje mi się, że przynajmniej na 4+ możemy się ocenić w tym procesie. Nie mamy ogromnych przekroczeń zmianowości, nie mamy jak inne miasta szkół kontenerowych, mamy połączony proces dostosowania z budową nowych obiektów w systemie oświatowym co też pozwoli nam to docelowo rozładować. To, co też wydaje mi się wartością, to to, że wszystkie zmiany zostały wprowadzane po konsultacjach z bardzo różnymi grupami. Zresztą część z państwa radnych uczestniczyła w różnych spotkaniach dotyczących poszczególnych placówek, czy tego co będzie się działo z obwodami, byliście państwo z resztą adresatami wielu zapytań dotyczących obwodów, my staraliśmy się to wszystko uwzględnić i też patrząc jak wyglądało to w innych miastach Polski u nas przeszło to dosyć gładko, nie było żadnych specjalnych perturbacji, w niektórych miastach ta uchwała nie przechodziła bo było tak wiele kontrowersji, myśmy zaczęli zaraz po ubiegłorocznych wakacjach, jeszcze jak pracowaliśmy tylko na zarysie czy na projekcie ale dzięki temu oddolnie przepracowaliśmy wszystko i wydaje mi się, że przynajmniej na 4+ powinniśmy być ocenieni. Trzecie takie wyzwanie, które konsekwentnie realizujemy w tym i w kolejnych latach to jest budowa nowych obiektów, są to zarówno żłobki, przedszkola, jak i szkoły. W związku z tym, że nie jesteśmy w stanie poradzić sobie z budowaniem wszystkiego w ramach środków miejskich uzupełniamy tą sieć o obiekty upublicznianie. To jakby pomogło nam spełnić kryteria drugiej ustawy, która weszła. Ustawy, która obowiązuje mnie do zapewnienia miejsc przedszkolnych dla dzieci do lat 3, i upublicznienie miejsc przedszkolnych pozwoliło nam spełnić to kryterium. Oczywiście to jest trudniejsze w zarządzaniu i to też warto sobie powiedzieć, bo to jest podmiot, na który nie mamy aż tak bezpośredniego wpływu. Ale też się uczymy tych nowych form i wydaje mi się, że te upubliczniane obiekty będą coraz lepiej funkcjonowały. Jeśli chodzi o budżet edukacji, część z państwa to zna bo przedstawialiśmy go chociażby na sesji rady miasta. To jest rosnąca kwota w przyszły rok jest powiększona o kolejne 37 mln zł w stosunku do roku bieżącego, to są koszty głównie związane ze wzrostem np. wynagrodzeń, ale także z obsługą dotacji dla placówek niepublicznych, co w najbliższym programie operacyjnym też jest zdefiniowane jako wyzwanie i swego rodzaju problem ponieważ placówki niepubliczne nie są samorządowe, po spełnieniu konkretnych kryteriów ustawowych muszą otrzymywać dotacje na swoją działalność, dopiero potem możemy ją kontrolować i ewentualnie dochodzić zwrotu nienależnie pobranej dotacji, dwa - nie mamy w tej chwili jako gmina możliwości wpływania czy ocenienia czy kolejna tego typu placówka na terenie miasta w kontekście pozostałej sieci jest nam potrzebna, czy potrzebna nam jest 17 szkoła policealna szkoląca ochroniarzy, czy nie. Dziś w świetle prawa nie mamy możliwości ocenienia, a nie ukrywam, że byłoby to dla nas bardzo przydatne narzędzie. Jeśli chodzi o wydatki, to z bliska je pokazywaliśmy we wcześniejszych opracowaniach, ale państwo też wszystkie informacje, takie vademecum oświaty gdańskiej po reformie będziecie mogli znaleźć w publikacji. Już 2 listopada ta publikacja trafi do państwa ale także do rodziców w placówkach oświatowych i będzie dostępna elektronicznie. To będzie całość informacji o tym jak funkcjonuje, jak wygląda w tej chwili nowa sieć, jakie placówki mamy. Mam nadzieję, że to też będzie porządkujące. Te wszystkie dane będzie można tam znaleźć. Jeśli chodzi o ilości, to po reformie nam się to trochę zmieniło bo przestają

funkcjonować gimnazja, zostają tylko dwa jakby niewłączone do innego podmiotu, natomiast zwiększa się nam ilość szkół podstawowych bo większość gimnazjów samodzielnych została w taki sposób wcielona. Ulegają rozwiązaniu zespoły kształcenia podstawowego i gimnazjalnego, to z kolei jeśli chodzi o program operacyjny wiązało się z bardzo dużą pracą, której nie widać ale może być odczuwalna, ze zmianą wszystkich systemów księgowych. To wszystko musiało się odbyć na przestrzeni lipca i sierpnia i nie ukrywam, że o ten element tak naprawdę baliśmy się najbardziej ponieważ informatycy mają swoje tryby pracy i nie wszystko da się zrobić tak jak my byśmy szybko chcieli. Stąd były nieliczne zaburzenia w przenoszeniu danych czy formułowaniu nowych jednostek, czy kopiowaniu danych. Wiem, że w dwóch placówkach zdarzyło się jakieś przesunięcie, czy zawirowanie związane z wypłatą wynagrodzeń ale niestety czas i tempo w normalnych warunkach powinniśmy mieć przynajmniej pół roku na takie zmiany i ich testowanie, tutaj musieliśmy to bez całego etapu testowania zrobić. To jest też jedno z wyzwań, które przyświeca nam od tego roku. Być może państwo wiecie - ogłosiliśmy hasło „szkoła, przedszkole - współpraca, partnerstwo na rzecz rozwoju” i chcielibyśmy żeby to hasło przyświecało pracy w obszarze edukacyjnym przez najbliższe lata. O tyle, o ile mamy zaprogramowany rozwój infrastrukturalny, pozyskane środki na rozwój miękkiej, to chcielibyśmy teraz bardzo mocno skoncentrować się na aspekcie ludzkim czyli stricte miękkim, a w zasadzie na relacjach między poszczególnymi stronami całego tego systemu, między szkołą a rodzicami, między miastem a rodzicami i nauczycielami i stąd wrzucone wyzwanie efektywna komunikacja ze społecznością edukacyjną, także za pośrednictwem Gdańskiej Platformy Edukacyjnej. Warto tu wspomnieć, że ten system od stycznia będzie się mocno zmieniał, od listopada do lutego wchodzimy w taki proces konsultacji gdzie z różnymi grupami, które korzystają z tego systemu będziemy chcieli wypracować nowe funkcjonalności, wytknąć wszystkie niepoprawności funkcjonowania, brakujące funkcjonalności też po to żeby Platforma stała się źródłem komunikacji bezpośredniej np. z konkretnym rodzicem. Dziś takiej możliwości nie mamy, a część informacji świetnie by było móc dedykować konkretnej szkole, konkretnym nauczycielom z danej szkoły, albo nauczycielom z konkretnego przedmiotu i mam nadzieję, że to wdrożone w przyszłym roku też poprawi cyrkulację informacji, poprawi też zrozumienie różnych decyzji, czy to na czym nam chyba najbardziej zależy - dysponujemy często jako miasto jakąś ofertą w jakimś obszarze np. obecnie bardzo bogatą ofertą wsparcia zdrowia psychicznego m.in. dla uczniów gdańskich szkół i to dotarcie z tą ofertą jest dla nas najtrudniejsze, stąd mamy nadzieję, że to też nam pomoże. Jeśli chodzi o liczby, to też je podawaliśmy wcześniej. Sieć z jaką pracujemy to jest ponad 170 placówek, czyli 170 punktów mamy na mapie i ok 7,5 tys. nauczycieli i 3,5 tys. pracowników administracji i obsługi. To co jest dla nas teraz wyzwaniem, to żebyśmy znaleźli takie narzędzia żebyśmy praktycznie mogli indywidualnie do każdego z nich przekazać jakieś informacje. Zapotrzebowanie to też jest dla nas ogromne wyzwanie i jako priorytet w działaniach stawiamy sobie wzrost liczby miejsc opieki nad dziećmi 0-3. W 2012 roku mieliśmy 668 miejsc, w chwili obecnej jest to ponad 900 miejsc, więc przez te kilka lat udało nam się zwiększyć tę liczbę ale również zwiększyła się liczba dzieci oczekujących. Co raz więcej rodziców chce wracać na rynek pracy, a zatem chciałoby mieć opiekę. Mamy przygotowane na przyszły rok nowe rozwiązania i propozycje żeby ta liczba miejsc zwiększyć, zmieniła się też ustawa o opiece żłobkowej, o opiece nad dziećmi do lat 3, która też dosyć mocno nam pomaga. O tych wyzwaniach, tak jak wspominałem - wdrożenie reformy, chociażby inwestycje dostosowawcze, zakupy, wyposażenia pracowni, czy rozbudowa będzie trwała jeszcze do początku roku 2019, w przyszłym roku pochłonie ok 25 mln zł. Uruchomienie programu rozwoju talentów i wsparcia osób ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Pracujemy międzywydziałowo nad takim programem, tak żebyśmy uwzględniali zarówno dzieci najbardziej utalentowane, jak i dzieci wymagające

szczególnej pomocy z wyrównaniem szans dostępu do edukacji, to będzie ujęcie nowe bo będziemy patrzeć w mieści na jednego ucznia przekrojowo i patrzeć z których stypendiów i wsparcia korzysta. Dziś trochę gubimy ucznia jako indywidualność. Rozpoczynamy procesy inwestycyjne w Gdańskich szkołach zawodowych, to jest kolejne kilkadziesiąt milionów złotych na rozbudowę naszych placówek. W zasadzie każda z naszych szkół zawodowych z wyjątkiem szkół specjalnych będzie podlegała doposażeniu, rozbudowie co ma sprzyjać też wdrażaniu nowych zawodów. Rozbudowanie wsparcia psychologicznego dla uczniów i rodziców to w zasadzie się już zadziało, nie bezpośrednio przez placówki ale przez Gdański Program Zdrowia Psychicznego. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania: po tej zmianie związanej z likwidacją gimnazjów mamy część placówek w zespołach, ale część mamy także tam gdzie powstały samodzielne szkoły podstawowe i pytanie jest- w jaki sposób rodzice i uczniowie odpowiedzieli na tę ofertę? Bo wiem, że w skali całej Polski kiedy powstawały podstawówki, to jednak rodzice szukali raczej tych, które do tej pory jednak istniały i to był problem. Czy u nas także jest ten problem? Drugie pytanie - rozumiem, że z punktu widzenia finansowego stosunek subwencji do tego co dajemy z budżetu miasta, i to że 70% budżetu to są kwestie płac, planowane są w tej chwili jakieś kolejne podwyżki dla nauczycieli, czy z punktu widzenia budżetu miasta oznacza to, że musimy znaleźć te 45 czy 50 groszy w budżecie na tę podwyżkę?

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Zaczynając od pierwszego pytania, tak wystąpiły problemy faktycznie, ale tego się spodziewaliśmy, że tak może być. Bo szkoła była do tej pory gimnazjum, rodzic mógł tam puścić pierwszoklasistę i mieć te obawy, dziś realne zagrożenie widzimy szczególnie w jednym przypadku - mówimy o dawnym gimnazjum nr 11 na Stogach, gdzie z naboru tak naprawdę przyszło 2 dzieci. Na razie trzeba to obserwować, mamy dwa lata przejściowe, może po roku to się ustabilizuje, może część rodziców jednak stwierdzi, że zabiera dzieci ze szkoły podstawowej nr 11, która jest nieopodal. Ale realnie to jest ta jedna placówka, trochę lepiej poradziło sobie gimnazjum nr 8 ale nie ma tam jakiegoś „szału” , tych dzieci nie jest za dużo zwłaszcza, że np. gimnazjum nr 8 miała w większości dojeżdżające pozaobwodowe. Będziemy jeszcze obserwować ten rok, nie chciałbym mówić, że to jest jakieś miarodajne bo tak naprawdę wszyscy musieli się odnaleźć w tej sytuacji. Jeśli chodzi o podwyżki, to faktycznie jakby są one zapowiedziane, mała regulacja była już dokonana w tym roku, kolejne są zapowiedziane, trudno nam powiedzieć czy subwencja będzie to obejmowała. Teoretycznie przynajmniej w tym opcjonalnym układzie ale patrząc najbardziej czarnym scenariuszem może być taka sytuacja, że wejdą w życie te podwyżki, natomiast nie drgnie w żaden sposób wysokość subwencji. Jakby całość tej podwyżki będzie musiała spocząć na budżecie miejskim, to jest najbardziej czarny scenariusz, ale trudno mi powiedzieć bo jeszcze nie mamy żadnych informacji. Być może jak przyjdzie informacja o stawkach subwencji, to być może w pierwszej subwencji będzie to ujęte. Na dzień dzisiejszy już jesteśmy na tym etapie, że subwencja praktycznie nie pokrywa kosztów wynagrodzeń. Ale nie chciałbym prorokować. Myślę, że trzeba by było poczekać, pierwsze sygnały dostajemy zazwyczaj w okolicy grudnia.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu RMG

Dziękuję bardzo, czy jakieś pytania do „edukacji”?

Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu RMG

W jaki sposób oceniana jest np. „dostępność obiektów sportowych w ocenie mieszkańców 2016” (3,12) i „jakość infrastruktury sportowej”.

Pani Katarzyna Drozd Wiśniewska - Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Gospodarczej

To są akurat wskaźniki jednego z programów operacyjnych, wskaźniki te są zbudowane w oparciu o wyniki badań, opinii mieszkańców, to jest to badanie jakości życia, o którym wspominałam i to jest subiektywna ocena mieszkańców w skali 1 -6.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG

Ja chciałabym dopytać pana dyrektora o dwie kwestie, bo jak wcześniej pan wspomniał gimnazjum nr 11 nie do końca poradziło sobie z naborem, ja chciałabym dopytać o szkoły usytuowane nieopodal Stogów, czyli jeszcze bardziej oddalony od Centrum, a konkretnie Krakowiec Górki Zachodnie i zespół w Świbnie, jak to tam wygląda? I jeszcze jakby mógł pan przybliżyć kwestie żłobków, bo wiem, że żłobki są w tej chwili budowane, kiedy zamierzamy je oddać i ile będzie dla nich miejsc konkretnie.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Jeśli chodzi o kwestię dawnego ZKPiG nr 25 w Świbnie czyli w tej chwili szkoły 88, to akurat tam reforma nie wpłynęła w żaden sposób, była tylko zmiana formuły prawnej i tam w zasadzie nie powinniśmy mieć żadnego uszczerbku. Szkoła ma jeszcze trochę luzu żeby jeszcze ewentualnie trochę powalczyć o dzieci z gmin ościennych, natomiast trzeba się liczyć z tym, że to jest szkoła tak peryferyjnie położona, że ona zawsze będzie mogła liczyć na nabór dzieci z wyspy bo nikt się nie zdecyduje żeby z centrum miasta wozić aż tak daleko. Jeśli chodzi o miejsca żłobkowe, to w tej chwili trwa budowa jeszcze jednego żłobka na ul. Kolorowej, Srebrnej w rejonie osiedla Maćkowy, to będzie dodatkowo 96 miejsc. Oddzielną kwestią jest przygotowanie się do oddzielnej ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3, ona wchodzić będzie w życie w tej chwili i umożliwi zwiększenie użyteczności już funkcjonujących obiektów oczywiście z jednoczesnym zwiększeniem obsługi. I to mogłoby nam dać dodatkowe kilkaset miejsc żłobkowych w mieście Gdańsku czyli jest szansa, że w przyszłym roku łącznie z nowo-otwieranym żłobkiem, który mógłby być już w okolicach lutego prawdopodobnie rekrutowany, to uda nam się utworzyć ponad 700 nowych miejsc.

Radna Żaneta Geryk - Przewodnicząca Komisji Edukacji RMG

Chciałam zapytać jak będzie wyglądała kwestia przedszkoli, nie tylko budowanych przez miasto Gdańsk, ale również pozyskiwanych gdzie podmiot zewnętrzny będzie te przedszkola budował i czy nie zdarzą się sytuacje, które miały miejsce z przedszkolem Pozytywne Inicjatywy. Czy tutaj będziemy mogli w jakiś inny sposób się zabezpieczyć. I ja wiem, że to nie jest pytanie na dziś ale wszyscy wiedzą, że tam był problem, czy możemy się dowiedzieć, że tam wszystko jest ok. Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Zacznę od przedszkoli „Pozytywnych Inicjatyw”, to są przedszkola, które powstawały w ramach projektu europejskiego. Decyzja o przyznaniu tych środków zapadła w maju i tylko w taki sposób mogę tłumaczyć to, że tylko w ostatniej chwili operator i organ prowadzący czyli Fundacja pracowały nad tym, myślę, że jeszcze minie październik i listopad nad docieraniem do tego. My jesteśmy w regularnym kontakcie także z rodzicami, którzy do nas zgłaszają różne wątki i robimy każdorazowo odprawy z organem prowadzącym żeby wszystkie te zgłaszane nieprawidłowości czy akty niezadowolonia od rodziców korygować. Jeśli chodzi o przyszłość, to w tej chwili w budowie jest przedszkole na ul. Jabłoniowej i przedszkole na ul.

Srebrnej/Kolorowej vis a vis wspomnianego wcześniej żłobka i to są ostatnie przedszkola z tej puli przedszkoli budowanych ze środków gminnych. Też powinno być tak, że te przedszkola plus otwarcie rok później szkoły na Jabłoniowej i szkoły na Kowalach pozwoli nam odciążyć okoliczne placówki oraz zdjąć obciążenie i obciążenie przedszkoli na Południowym Tarasie. W tym liczymy bardzo mocno na zdjęcie liczności przedszkola na Świętokrzyskiej Pozytywnych Inicjatyw, żeby nie było ono tak dużym przedszkolem. Wtedy pozostaje nam tylko patrząc po tegorocznej rekrutacji do rozwiązania problem dzielnicy Piecki - Migowo, gdzie pojawił się brak miejsc dla dzieci 3-letnich, trzeba było proponować miejsca w innych dzielnicach, w przyszłym roku nie chcielibyśmy mieć takiej sytuacji i planujemy ogłoszenie konkursu na zabudowę działki konkretnie pod budowę przedszkola, to by czasowo uzupełniło nam sieć w taki sposób, żeby nie było problemu z miejscami.

Radna Emilia Łodzińska -wiceprzewodnicząca Komisji Samorządu i Ładu Publicznego

Ja też w kwestii przedszkoli, w tym roku mieliśmy sytuację, która myślę zaskoczyła nas dosyć mocno, a mianowicie okazało się, że w Dolnym Wrzeszczu brakuje nam miejsc dla dzieci przedszkolnych stad też tak chętnie rodzice zgłosili swoje dzieci do przedszkola Pozytywnych Inicjatyw na ul. Kilińskiego i to była sytuacja, która dosyć mocno zaskoczyła nas wszystkich bo jak pierwotnie rozmawialiśmy z prezydentem Kowalczykiem, to nie spodziewaliśmy się że tak dużo chętnych w tak starszych dzielnicach będzie, w związku z tym mam pytanie, czy miasto w ogóle planuje w Dolnym Tarasie budowanie przedszkoli, a jeżeli tak to w jakiej perspektywie czasowej.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Tak jak wspomniałem, te przedszkola budują się na Południowym Tarasie, w nowej infrastrukturze do 2023 w limitach inwestycyjnych my już nie mamy. Pozostaje nam kwestia albo upubliczniania, ale też w przypadku Dolnego Tarasu tego nigdy nie wiemy tak naprawdę, w jednym roku 30 % rodziców 3-latków się zdecyduje, w drugim roku 50%. Zawsze musimy być przygotowani trochę na niewiadomą. W dzielnicach Dolnego Tarasu obserwujemy dopełnianie przez deweloperów zabudowy i to skutkuje tym wzrostem zainteresowania. To też są dzielnice często tranzytowe, przejazdowe, tutaj będziemy się przygotowywać ewentualnie na to żeby w ramach funkcjonujących placówek jeśli będzie taka możliwość wydzielać przedszkole. Ale dopiero ta rekrutacja pierwsza po wejściu wszystkich ustaw systemowych i tej edukacyjnej i tej z obowiązkiem przedszkola, i z podniesieniem wieku obowiązku szkolnego i dopiero w tym roku mamy jakiś barometr, widzimy w którą stronę to może iść. Na pewno jest to praca domowa do odrobienia na najbliższy czas.

Radna Anna Kołakowska - członek Komisji Samorządu i Ładu Publicznego RMG

Czy można określić ile osób dokładnie ubiega się o miejsce w żłobku na jedno miejsce, tak jak np. mamy kandydatów na studia, gdzie wiemy ilu się ubiega o jedno miejsce.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Na dzień dzisiejszy mamy ponad 2800 dzieci czekających w kolejce żłobkowe, przy czym trzeba pamiętać, że ten system rekrutacyjny uwzględnia sytuację, że rodzic często zapisuje się do 2 czy 3 żłobków i wtedy liczony jest 3-krotnie. Na dzień dzisiejszy mamy 2854 miejsca oczekujące, ale to się zmienia. Czasami zdarzają się sytuacje kiedy do systemu rodzice wpisują dzieci jeszcze nienarodzone, wpisują wymyślony pesel i system nie potrafi go zidentyfikować i zweryfikować, ale w kolejce pozostaje i sporo mamy takich sytuacji.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Panie dyrektorze, czy możemy to doprecyzować bo padło stwierdzenie, że jest ok. 3000 miejsc...

Radna Anna Wirska - Przewodnicząca Komisji samorządu i Ładu Publicznego

Czekających dzieci jest 2854, ale czy to jest liczba rzeczywista? Bo jak pan mówi, że się do 3 żłobków zapisują...

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Tak, to jest 3 razy liczone.

Radna Anna Wirska - Przewodnicząca Komisji samorządu i Ładu Publicznego

To mniej więcej ile dzieci tak naprawdę czeka na miejsce?

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Myślę, że jakieś 1700-1800. Pamiętajmy, że są takie żłobki, które są bardziej oblegane i są takie, które są mniej popularne.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Często jest tak jak np. w żłobkach Górnego Tarasu, że ktoś się zapisze to jest na miejscu 700 czy 800, a np. we Wrzeszczu czy w Głównym Mieście, to np. miejsce 300. Także to zależy od kolejki i od umiejscowienia tego żłobka. Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie do programu operacyjnego „Edukacja”? Nie widzę, przechodzimy do drugiego panelu czyli „Zdrowie publiczne i sport”.

PUNKT 2

Program operacyjny ZDROWIE PUBLICZNE I SPORT w ramach Strategii Gdańsk 2030+.

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji Zdrowia w Gdańsku

Szanowni Państwo, jest mi niezmiernie miło przedstawić wybrane elementy raportu z realizacji Programu operacyjnego Zdrowie Publiczne i Sport. Są to wybrane elementy. Szczegółowe informacje zostały Państwu dostarczone w przedłożonym raporcie. Chciałbym, żebyście Państwo zarówno czytali wyniki wdrożenia programu operacyjnego jak i słuchali to, co za chwilę wybiorę z raportu przez pryzmat celu nadrzędnego, którym jest wydłużenie życia mieszkańców Miasta Gdańska i zwiększenie liczby lat przeżytych w zdrowiu. Szczególnie ten drugi element chciałbym zaakcentować.

Chciałbym zacząć od trzech wybranych przez zespół, którym mam przyjemność kierować, zespół ds. wdrożenia programu operacyjnego projektów, trzech z wielu realizowanych w ramach szeregu celów operacyjnych, o których powiem za chwilę.

Pierwszy z nich dotyczy ważnego wyzwania, jakie staje w XXI wieku przed miastem, przed społecznością. Czyli wykreowania swoistej mody na aktywność fizyczną. Trzeba tutaj pamiętać, że ta aktywność fizyczna, która będzie się przewijała w trakcie dzisiejszego naszego spotkania, przynajmniej w mowie, a’propos programu operacyjnego „Zdrowie publiczne i sport”, jest o tyle ważna, że uznaje się aktywność fizyczną za integrator wszelkich innych działań związanych z zachowaniami zdrowotnymi człowieka. Jako zespół, chcieliśmy wyróżnić program Gdańskiego Ośrodka Sportu „Aktywuj się w Gdańsku”, program, w którym cotygodniowo uczestniczy w bezpłatnych programach ponad 500 Gdańszczan. Program stanowi swoistą ofertę platformy, z której można wybierać różne formy aktywności fizycznej, dostępne w infrastrukturze, głównie zarządzanej przez Gdański Ośrodek Sportu i Rekreacji, ale także w przestrzeni publicznej.

Drugi projekt wyróżniony, ze względu na próbę odpowiedzi na pewną potrzebę, która także w wyzwaniach omawianych później będzie wyartykułowana, potrzebę adresowania pewnych efektywnych działań do grupy, która ze względu na trendy demograficzne będzie przyrastala w mieście Gdańsku. Myślę tutaj o osobach już po wieku produkcyjnym. Program Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia „Trzeci wiek w zdrowiu” - jest to program, który po okresie pilotażowym jeszcze z roku 2016, w tej chwili wszedł już w fazę pełnego projektu. Jest on o tyle ciekawy i wart wskazania, ponieważ łączy wielu interesariuszy różnych dziedzin. Do programu kierowani są seniorzy poprzez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. W ten sposób wypełniają pewną potrzebę promocji zdrowego stylu życia, a więc pewną niszę nie do końca wykorzystywaną przez sektor opieki zdrowotnej. W programie także uczestniczy wiele interesariuszy sektora wellness mając możliwość przedstawienia swojej oferty zajęć aktywności fizycznej a także aktywizacji seniorów. Projekt ma także charakter mierzalny, jego efekty są oceniane zarówno po ośmiu tygodniach realizacji tzw. programu zdrowotnego jak i w dalszej perspektywie. Program cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. W tej chwili nabory nie stanowią najmniejszego problemu. Sądzimy, że w kolejnych latach może stać się on takim podstawowym działaniem wpisującym się w mapę realizacji pewnych projektów kierowanych do grupy seniorów, chociaż on wszystkich potrzeb w tym zakresie nie wypełnia, o czym też za chwilę powiem.

Trzeci program, wyróżniony przez nas, to jest coś czym możemy się jako Miasto Gdańsk pochwalić, tworząc pewną infrastrukturę do aktywności fizycznej. Myślę, tutaj o programie budowy basenów. W perspektywie roku, półtora roku pojawią się kolejne dwa duże pływalnie w zarządzie Gdańskiego Ośrodka Sportu w osiedlach Orunia i Stogi. W kwietniu 2017r. został oddany basen w dzielnicy Osowa. Ta infrastruktura, nie tylko jeśli chodzi o baseny, ale także jeśli chodzi o boiska dostępne mieszkańcom, ścieżki rowerowe - wszystko to w mieście Gdańsku, przykładając pewne odniesienie do miast europejskich, zaczyna wyglądać jako szansa na tworzenie pewnej jakości życia, zbliżonej do tego, co się dzieje w Europie Zachodniej.

To jeśli chodzi o programy wyróżnione przez nasz zespół. W ramach programu „Zdrowie Publiczne i sport” mamy cztery cele operacyjne. Pierwszy dotyczy zwiększenia wiedzy na temat stylu życia w kontekście zdrowia. Drugi zwiększenia udziału mieszkańców miasta w kulturze fizycznej i jest to bardzo szeroko rozumiane, ale także zwiększenia efektywności programów profilaktycznych, programów profilaktyki chorób cywilizacyjnych i profilaktyki uzależnień. Rok 2016 był szczególnie trudny w sensie realizacyjnym, ponieważ weszła w życie ustawa o zdrowiu publicznym, a także rozporządzenie o narodowym programie zdrowia, które zmieniły ten krajobraz możliwości powierzania zadań publicznych różnym podmiotom. Więc tutaj wszyscy nauczyliśmy się stosowania nowej ustawy.

Ostatni z czterech celów operacyjnych to podniesienie jakości usług medycznych. Oczywiście często to między sobą powtarzamy, na tą miarę na jaką jest to możliwe z punktu widzenia samorządu, bo jest to jednak domena działania centralnego publicznego.

Ze względu na to, że budżet szacowny na blisko 140 mln zł. tak naprawdę największy koszt rodzi po stronie celu operacyjnego zwiększenia aktywności udziału mieszkańców miasta w kulturze fizycznej a to oczywiście jest związane z olbrzymim kosztem jaki niosą za sobą wydatki inwestycyjne i bieżące związane z budową infrastruktury, modernizacją, utrzymaniem. Chcieliśmy wskazać, że to jest ten główny, podstawowy koszt sięgający 70% tych wydatków. Jeśli chodzi z kolei o wyzwania to wspominałem tutaj o wyróżnionym przez nas projekcie budowy basenów. Wspominałem również o infrastrukturze sportowej. Wszyscy Państwo miasto widzicie, oglądacie. Nawiązując tutaj do pytania Pana Radnego o te wskaźniki 3,2 bo odnosiło się to chyba do programu operacyjnego „Zdrowie publiczne i sport” to wydaje się, że większą wagę trzeba dzisiaj przykładac do komunikowania w sposób właściwy mieszkańcom miasta, ile pracy w tworzeniu tej infrastruktury włożono a także jak ona jest możliwa i dostępna. Tutaj, wyróżniając projekt budowy basenów chcemy także zwrócić uwagę, że ten popyt na tą potrzebę

plywania zaczyna być w Gdańsku na tyle zagospodarowany, że pojawiają się pierwsze sygnały mówiące o tym, że należy docierać do grupy docelowej i przekonywać ich od udziału w zajęciach na pływalniach tak, żeby to obłożenie w pełni uzyskać. Także my zaczynamy być troszkę, jeśli patrzymy na infrastrukturę sportową, w tym miejscu, w którym należy rozpocząć pewne prace promocyjne, marketingowe, a także przekonywania do zdrowego stylu życia a nie tylko tworzenia samej infrastruktury.

Drugie wyzwanie to starzejące się społeczeństwo. Wspominając o programie „Trzeci wiek w zdrowiu” to proszę zwrócić uwagę, że był on głównie adresowany do osób bezpośrednio wstępujących w ten wiek senioralny, raczej sprawnych, raczej zdrowych, u których bardziej chodzi nam o utrzymanie zdrowia. Natomiast my musimy liczyć się w mieście Gdańsku z rosnącą liczbą osób, u których te deficyty zdrowotne są dość duże. A więc adresowanie działań integrujących przede wszystkim opiekę społeczną z opieką zdrowotną. I to jest zadanie bardzo trudne, bo jesteśmy przyzwyczajeni jednak do myślenia takiego resortowego, są pewne uwarunkowania prawne a także różne źródła finansowania, jeżeli chodzi o opiekę społeczną i zdrowotną. Więc integracja tego typu działań jest niezmiernie trudna, ale miejmy wiadomość, że jest to wielkie wyzwanie na najbliższą dekadę.

Ostatnie wyzwanie, które mogłoby być wpisane właściwie w każdym programie operacyjnym, czyli praca międzyresortowa, większe otwarcie i widzenie spraw bardziej zadaniami a nie resortowymi, bo tylko to w XXI wieku daje szansę na odpowiadanie na realne potrzeby mieszkańców.

Tyle tych wybranych i godnych, moim zdaniem, podkreślenia rzeczy z programu operacyjnego „Zdrowie publiczne i sport”. Dziękuję.

Radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie - jestem od początku w tym zespole dotyczącym budżetu obywatelskiego. Gdy w trzeciej edycji zaczęliśmy udostępniać możliwość zgłaszania projektów miękkich, to pojawiły się różnego rodzaju, właśnie takiego typu miękkie projekty, trochę jakby poza tą ofertą, którą macie Państwo pierwszym slajdzie. Poprzez to, że jest to głosowane to w niektórych dzielnicach te miękkie projekty mogły zaistnieć, w niektórych nie, ze względu na to, że po prostu nie uzyskały odpowiedniej ilości głosów. Czy my możemy także przeglądać corocznie te zgłaszane potrzeby mieszkańców poprzez budżet obywatelski, żeby w kolejnym roku w jakiś sposób odpowiadać na to ofertą miasta, a nie tylko tymi zgłoszeniami do budżetu obywatelskiego.

Drugie pytanie, co do ilości obiektów. Jeżeli dobrze pamiętam to chyba 92-gie czy 93-cie boisko przyszkolne otworzyliśmy niedawno. Pytanie - jaka jest meta tego programu? Czy mamy taką potrzebę, że chcemy przy każdej szkole takie boisko, czy mamy jakiś pułap, do którego chcemy dążyć. Jak to generalnie wygląda z punktu widzenia tej infrastruktury .

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji w Gdańsku

Może rozpocznę od drugiego pytania, jeżeli chodzi o te boiska przyszkolne. Wydaje się, że przy każdej szkole powinny być odpowiednie warunki. Założenie jest takie, że przy każdej szkole podstawowej i dawnym gimnazjum, obiekt spełniający pewne standardy do możliwości uczestniczenia dzieci w aktywności fizycznej był spełniony plus oczywiście, jeżeli chodzi o dodatkowe obiekty dostępne w przestrzeni publicznej, to jest jakby ten punkt wyjścia. Z kolei co do zgłaszanych oddolnie pewnych pomysłów na aktywność fizyczną to myślę, że to nie tyle jest pytanie - czy, ale tak naprawdę to jest konieczność takiego przeglądu. Tak, żeby adresować tą aktywność fizyczną do realnych potrzeb mieszkańców. Z tym, że wydaje się, że tutaj jest jeszcze olbrzymia praca do wykonania w celu odpowiedniego informowania mieszkańców, gdzie te aktywności są możliwe, bo one czasami są zgłaszane w tych miejscach, w których te zajęcia są dostępne. Jest kwestia trudna do tej pory do opanowania, czyli odpowiedniego komunikowania miejsc, w których można uczestniczyć w aktywności fizycznej. Wiele pracy wkłada w tej chwili

choćby Gdański Ośrodek Sportu, żeby właściwie informować np. o miejscach dostępnych na pływalniach. Myślę, że kolejnym krokiem będzie także próba zebrania informacji dotyczących dostępności boisk i dostępności tej przestrzeni publicznej do użytku w ramach aktywności fizycznej i rekreacji.

Radna Emilia Łodzińska - wiceprzewodnicząca Komisji Samorządu i Ładu Publicznego

Odnosnie tej dostępności to we Wrzeszczu dostają zgłoszenia, że mieszkańcy bardzo by chcieli, aby dyrektorzy szkół udostępnił boiska po zajęciach lekcyjnych. Więc może warto w tym kierunku pójść, żeby docelowo ta dostępność była. Wiem, że w szkole XXIV udało się to wspaniale z Panią dyrektor wypracować i to funkcjonuje bardzo dobrze. Natomiast w innych obszarach Wrzeszcza mieszkańcy dalej skarżą się, że po godzinie 17:00 boisko jest zamknięte na cztery spusty. To jest taka moja uwaga. Natomiast pytanie mam odnośnie basenów. My we Wrzeszczu trochę z zazdrością patrzymy na inne dzielnice, które tych basenów się dorobiły i cały czas z utęsknieniem czekamy na to, żeby basen na zbiegu ulic Kościuszki i Legionów powstał. Czy Pan ma wiedzę na jakim etapie jest postępowanie w ramach partnerstwa prywatno-publicznego? Czy uda się wyłonić wykonawcę robót?

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Rozpocznę od basenów. Jeśli chodzi o to postępowanie w partnerstwie publiczno-prywatnym to w wakacjach był przewidziany czas, kiedy nam się coś wyświetli. W tej chwili wiemy, że z tego celu publicznego wyszło boisko przy tej szkole, bo było ono wstrzymywane, bo chodziło o zintegrowanie całości, więc wiemy, że musimy je wciągnąć na naszą przyszłoroczną listę do realizacji. Natomiast do końca roku ma się wyjaśnić, co będzie z budową basenu. Jeśli chodzi o dostępność obiektów boiskowych czy wielofunkcyjnych, to dzisiaj nie ma już żadnego problemu, bo jest to zawsze kwestia dyrektora placówki. Wiadomo, że w czasie kiedy szkoła pracuje nie możemy wpuszczać tam nikogo z zewnątrz. Po tym czasie każdy dyrektor na dzień dzisiejszy ma dostępność tygodniowo dwudziestu godzin animatora, która jest dodatkowo opłacana i jak rozłoży pięć razy po cztery godziny, to w każdym dniu tygodnia ma cztery dodatkowe godziny funkcjonowania z opiekunem. Co do ewaluacji pracy tych animatorów, to może oddzielnie, na Komisji Edukacji będę wnioskował, ale temat ten też jest do przepracowania. Nie ukrywam, że my w tej chwili zastanawiamy się nad tym, czy nie podnieść stawki ubezpieczenia majątkowego na tym mieniu i po godzinach pracy nie otwierać go zupełnie. Oczywiście z wywieszonym regulaminem, z informacją, jak trzeba się zachowywać aczkolwiek z wyjątkiem grup zorganizowanych, bo nie chcielibyśmy mieć takich sytuacji, że grupa zorganizowana z jakiejś firmy wchodzi na boisko co wtorek i wygania wszystkie dzieci. Takich sytuacji nie chcielibyśmy mieć na naszych obiektach. Jeśli otwieramy, to otwieramy dla mieszkańców, dzieci a nie dla grup zorganizowanych. Dzisiaj jest to już możliwe, czasem wymaga to jedynie tego, aby ktoś poszedł do ochrony szkolnej i poprosił o otwarcie boiska. Jeśli są inne sytuacje, to prosimy o sygnały i będziemy edukować.

Radna Anna Wirska - przewodnicząca Komisji Samorządu i Ładu Publicznego

Pan Dyrektor powiedział, że sama infrastruktura sportowa nie wystarczy, tylko potrzebne są osoby, które przypilnują tą młodzież i dzieci, i poprowadzą te zajęcia sportowe. Czy mamy jakiś projekt dotyczący dzieci, które borykają się z nadwagą, bo im na pewno brakuje ruchu. Mamy projekty dotyczące zdrowego żywienia, ale czy jest projekt dotyczący ruchu.

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji Zdrowia w Gdańsku

Odpowiadając na to pytanie należy koniecznie przywołać program Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego 6-10-14 dla zdrowia, który jest dedykowany dzieciom z otyłością i działa. Jest to program interwencyjny, w którym uczestniczy cała rodzina dziecka z otyłością i tam jest wsparcie zarówno dietetyka, ale także specjaliści aktywności

fizycznej, lekarza i psychologa. W ramach pracy specjalista aktywności fizycznej ocenia się sprawność fizyczną u dziecka i proponuje się konkretne zajęcia, pokazując często palcem te zajęcia, np. w Gdańskim Ośrodku Kultury Fizycznej dla dzieci, bo i taka jest część zorganizowanej aktywności fizycznej. Zaleca się ćwiczenia domowe, usprawniające. Wydaje mi się, że Gdańsk mógłby być przykładem interwencji w zdrowiu. Jeśli patrzymy na okres ostatnich pięciu lat to wskaźniki w Gdańsku są wyjątkowe. Mamy sytuację spadku liczby dzieci z nadmiarem masy ciała i zwiększającego się odsetka dzieci z prawidłową zdolnością tlenową, czyli wydolnością fizyczną. Jest to mierzone w czasie i wyraźna jest ta różnica na przestrzeni ostatnich pięciu lat in plus w Gdańsku.

Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji Sportu

Wracam do tych wskaźników. Rzuci mi się w oczy liczba trenerów, instruktorów sportowych w klubach sportowych w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców - 1,01. Czy Wydział jest w kontakcie z np. AWF, jeżeli chodzi o szkolenie, nauczanie trenerów. Teraz jest bardzo modne, szczególnie wśród pań, trener osobisty. Pan Gaca - nazwisko chyba znane dla wszystkich - otworzył w Gdańsku swoją filię i z rynku tutaj ściąpnął pracowników. Tych pracowników, którzy powinni się organizować na boiskach sportowych, czyli modelatorzy sportu, i brakuje ludzi. Co z tego, że narobiliśmy boisk - dla dzieci to jest dobrze bo jest nauczyciel, ale później mieszkańcy nie mogą korzystać bo zawsze coś tam się znajdzie. Albo ubezpieczenie jest za niskie, albo dyrektorzy się boją, że może się zdarzyć tam po godzinach jakiś wypadek. Czy myślicie Państwo o tym, żeby wyjść z AWF-em do nauczania trenerów, którzy przygotowali by np. plan treningów dla osób puszystych.

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji w Gdańsku

Jeśli chodzi o trenerów osobistych, to myślę, że działają tutaj siły wolnorynkowe. Zapotrzebowanie jest rosnące i rynek odpowiada w ten sposób, że osoby czujące, że mogą tego typu rolę pełnić zaczynają się włączać. Nie mi to oceniać, jakimi kompetencjami te osoby dysponują. Rozumiem, że jak na rynku się utrzymują i mają chętnych klientów, to ten rynek będzie się rozwijał. Myślę, że także AWF - chociaż nie powinno to być przedmiotem naszej tutaj dyskusji - powinna odpowiedzieć na to rosnące zapotrzebowanie. Skąd inąd słyszałem, że w AWF myśli się o otwarciu pewnego kierunku trenera osobistego. Więc myślę, że jest to taka widoczna przez nas zmiana. Chodzi o indywidualne ćwiczenia, na konkretne zapotrzebowanie. Jest to trudne do implementacji, bo byłoby bardzo kosztowne dla miasta, jeśli chodzi o wsparcie polegające na tym, żeby wyznaczać indywidualnych trenerów osobistych przy tego typu działaniach. Więc myślę, że to akurat powinniśmy pozostawić wolnemu rynkowi.

Radna Dorota Dudek - członek Komisji Strategii i Budżetu

Czy rozważaliście Państwo powstanie białych orlików, czyli przekształcenie albo przystosowanie boisk w lodowiska na czas zimy. Może tych boisk przyszkolnych.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

W ubiegłym roku była zrobiona analiza przez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego. Typowane były przez Biuro Sportu potencjalne miejsca gdzie takie białe orliki mogłyby powstać. W tej chwili dokładnie nie pamiętam, ale były cztery albo pięć takich lokalizacji wytypowanych pod to. W tych miejscach wstrzymujemy budowę standardowego boiska, bo jak się zbuduje standardowy obiekt boiskowy albo wielofunkcyjny to na nim już tej nawierzchni lodowej nie zrobimy. Ono musi być od początku inaczej konstruowane. W tej chwili z głowy nie powiem, które to miejsca były wytypowane.

Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego przeprowadziła analizę kosztową biorąc te punkty pod uwagę. Brali również pod uwagę to, na ile one mogą się skomercjalizować, czyli te koszty mogły by też z przychodów komercyjnych się zniwelować. Możemy taki wykaz przygotować, jeżeli Pani Radna potrzebuje.

Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji Sportu i Komisji Strategii i Budżetu

Mam pytanie do pana Dyrektora odnośnie inwestycji, które były planowane w budżecie tegorocznym między innymi ze względu na reformę oświaty uległy przesunięciu. Czy te wszystkie inwestycje, które były planowane w zeszłorocznym budżecie będą w tym roku w budżecie? Czy niestety jakieś inwestycje z tego wypadają?

Pan Zdanowicz pytał o współpracę z AWF - mam takie sygnały, że trudno współpracować z tą uczelnią bo ona nie ma za dużo potencjału do współpracy ze względu na małą ilość studentów. Czy dzisiaj takie nici współpracy z AWF są? Czy jakieś programy wspólnie realizujemy?

Apropos tych szkół i dostępu do infrastruktury, boisk itd. My w Oliwie mamy taki problem bo tam jest boisko należące do V Liceum Ogólnokształcącego na ulicy Liczmańskiego i ono niestety w weekendy jest zamknięte, i mieszkańcy zwracali uwagę, że byłoby dobrze, gdyby było ono otwarte. Boisko to jest oddalone trochę od szkoły i Pani dyrektor mówiła, że nie ma bezpośredniej pieczy nad tym, a w weekendy nikt w szkole nie pracuje, jest tylko dozorca, który dozoruje część szkoły. Pytanie - czy takie obiekty, które nie są bezpośrednio przy placówkach oświatowych mają być szansę animowane przez animatorów, czy wykorzystywane.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych

Jeśli chodzi o animowanie boiska to bez względu, czy jest ono blisko placówki czy daleko to dyrektor szkoły, który ma takie boisko może wystąpić o animatora. W przypadku tego liceum mógłby wystąpić, że wszystkie godziny byłyby konsumowane w soboty i niedziele. Druga opcja jest taka, że otwieramy to boisko, zwiększamy stawkę ubezpieczeniową, otwieramy je np. w piątek wieczorem a w poniedziałek rano ktoś z pracowników obsługi administracji musiałby sprawdzić, czy nie ma np. szkielec, czy sprzątnąć, co wiązałoby się ze zwyczajną wynagrodzenia. To taki pomysł na szybko.

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji Zdrowia w Gdańsku

Dopowiem tylko, jeśli chodzi o tą współpracę z AWF. My oczywiście byśmy sobie życzyli szerszej, głębszej współpracy. Oczywiście, takie wspólne przedsięwzięcia są, chociażby program „Twój ruch”, który był uzupełnieniem programu „6-10-14 dla zdrowia” gdzie była możliwość kierowania dzieci z nadwagą i otyłością do świecien. Zaangażowanie AWF do programu trzeci wiek w zdrowiu, gdzie prowadzona jest część zajęć jako forma zachęty uczestniczenia seniorów w nordic walking czy w zajęciach dżudo.

Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji Sportu i Komisji Strategii i Budżetu

Czy jest jeszcze współpraca senioralna. Sąsiadki starsze, które chodziły na AWF mówią, że już od dwóch lat nie ma. One chodziły na takie zajęcia, ćwiczenia i podobnie było to wspólnie z Urzędem Miasta robione. One mają takie informacje, że tam po prostu nie ma osób, które mogłyby to prowadzić z ramienia AWF-u, bo te osoby które to prowadziły, to już wyszły z uczelni.

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji Zdrowia w Gdańsku

Z AWF-em jest taki kłopot, jeśli mogą to tak nazwać, że część projektów realizowanych przez AWF wynika z projektów badawczych i w momencie, kiedy projekt badawczy się kończy to kończy się także aktywność uczestniczących w nich specjalistów. Brakuje takiego społecznego zaangażowania się tej uczelni w działania. Bardziej jest to zaangażowanie się w sytuacji, kiedy można równolegle poprowadzić program badawczy. Oczywiście nie ma w tym nic złego, natomiast warto byłoby tak przekonywać AWF wspólnie do tego, aby włączyli się także w działania biznesowo

Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia

Chciałabym panie Dyrektorze, aby Pan troszeczkę opowiedział więcej o kwestii seniorów. Strategia 2030 oznacza, że dzisiejsze pokolenie czterdziestolatków jeszcze na tę strategię się załapie i będzie beneficjentem tej strategii. Prawda jest niestety dokładnie taka jak Pan powiedział - jest impreza, na zajęcia praktyczne zapisuje się dwadzieścia osób. Na

olimpiadzie, która odbywała się w sobotę było ponad sto osób, a na imprezie, która ja organizowałam, gdzie był tłum seniorów na zajęcia z wychowania fizycznego zapisały się dwie osoby. Są DPS, są Kluby Seniora, są różne organizacje związane z seniorami i one rzeczywiście ukulturalniają seniorów, starają się wprowadzać różne projekty edukacyjne, kulturalne. Natomiast o kulturze fizycznej my wogóle nie rozmawiamy. Czy jest jakiś pomysł na rozwiązanie tego problemu, bo my propagując kulturę fizyczną utrzymujemy tych seniorów w dobrej kondycji przez wiele, wiele lat. Oczywiście w tym wieku problemy będą, ale być może mniejsze. Jaki macie pomysł na dotarcie do seniorów i zachęcenie ich do aktywności.

Pan Marek Jankowski - Dyrektor Ośrodka Promocji Zdrowia w Gdańsku

Bardzo dziękuję za to pytanie, bo rzeczywiście my dwa lata temu także sobie zadaliśmy pytanie, jako jednostce, która realizuje programy promujące zdrowy styl życia - w jaki sposób dotrzeć do seniorów i nam się wydało możliwe jedno rozwiązanie i dzisiaj widzimy, że ono zaczyna działać. Tzn. znaczną część seniorów, oczywiście nie liczę tego odsetka osób, które są aktywne fizycznie, wiedzą jakie ma znaczenie aktywność fizyczna dla zdrowia, ale ten odsetek wśród seniorów jest na pewno niższy niż u młodszych pokoleń. W związku z tym, tym kluczem, o który Pani Radna pytała było u nas dotarcie przez lekarza rodzinnego. Ten komunikat w kontekście zdrowotnym wpływa na seniora, że on zaczyna rozumieć, że aktywność fizyczna jest narzędziem dla utrzymania zdrowia. I to wtedy zaczyna działać. Oczywiście jest jeszcze wiele pracy przed nami, żeby zaangażować lekarzy rodzinnych do takiej pełnej współpracy i zrozumienia także z ich perspektywy, jakie to ma znaczenie. Natomiast wydaje się, że jest to jedyny możliwy sposób, czyli umocowanie promocji aktywności fizycznej kierowanej do seniorów w kontekście ich zdrowia i odpowiedzialności za zdrowie, a także szans na utrzymanie zdrowia.

Radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Dziękuję bardzo. Czy do tego programu operacyjnego macie Państwo jeszcze jakieś pytania? Nie widzę, w związku z tym przechodzimy do trzeciego punktu naszego porządku obrad.

PUNKT 3

Program operacyjny INTEGRACJA SPOŁECZNA I AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA w ramach Strategii Gdańsk 2030+.

Radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Panie Dyrektorze bardzo proszę.

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Ten program łączy cel strategiczny związany z zachowaniem albo tworzeniem przestrzeni dla spójności społecznej. Czyli jest ukierunkowany na zwalczanie ubóstwa, wykluczenia społecznego a z drugiej strony na promowanie aktywności obywatelskiej, partycypację społeczną i podnoszenie zaangażowania się w ogóle mieszkańców w wątki społeczne.

Kilka słów o wyróżnionych projektach. Każdy z nas dostał tutaj takie zadanie, żeby powiedzieć o trzech najważniejszych przedsięwzięciach. Pierwsza rzecz, o której chciałbym powiedzieć to może nie konkretny projekt, ale cała wiązka różnych działań, która ukierunkowana jest na budowanie miasta Gdańska jako miasta solidarnego społecznie. W tym obszarze w zeszłym roku 2016 zreorganizowaliśmy funkcjonowanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Wyodrębniono z ośrodka pomocy Gdańskie Centrum Świadczeń, wymyślono szereg inicjatyw aktywizujących społecznie i zawodowo mieszkańców, którzy są w trudnej sytuacji finansowej, w tej grupie uboższych osób czy zagrożonych wykluczeniem społecznym. Tak więc wiele projektów w tym zakresie uruchomiono. 2016 rok to także okres planowania rewitalizacji w tych dzielnicach, gdzie odnotowujemy jednak wyższe wskaźniki grupy osób, które korzystają ze wsparcia pomocy

społecznej. Podjęliśmy także wiele działań w zakresie zmniejszenia wsparcia instytucjonalnego na rzecz wsparcia w środowisku.

Drugim takim obszarem bardzo aktywnych działań w zeszłym roku, to obszar równego traktowania przeciwdziałania dyskryminacji procesów partycypacyjnych, które się także toczyły w 2016r. Mam tutaj na myśli panele obywatelskie, promowanie budżetu obywatelskiego i w ogóle otwarcie się na partycypację społeczną w sensie już nie tylko informowania mieszkańców o tym, co podejmujemy ale konsultowanie i współrealizowanie z mieszkańcami wielu inicjatyw. Można powiedzieć, że to jest ten najwyższy poziom partycypacji, na którym nam powinno wspólnie najbardziej zależeć i szereg rad, która została uruchomiona. Mam tutaj na myśli radę ds. równego traktowania, radę migrantów i inicjatywę bardzo głośną w całej Polsce - przyjęcie przez Państwa Radnych modelu integracji migrantów.

Trzecim obszarem, o których chciałbym powiedzieć to zakres współpracy z szeroko rozumianymi organizacjami społecznymi, z organizacjami pozarządowymi. Rekordowy rok, jeżeli chodzi o zakres tej współpracy finansowej. Prawie 90 mln zł, w różnych formach przekazywanych organizacjom pozarządowym. Ponad 40 mln zł w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego, natomiast drugie w trybie ustawy o sporcie i oczywiście w obszarze edukacji. Wprowadziliśmy szereg nowych działań, uwzględniających promowanie samej współpracy z organizacjami, szereg nowych zadań powierzono organizacjom. Rozszerzaliśmy funkcjonowanie domów sąsiedzkich uwzględniając i tworząc kluby sąsiedzkie. Tak więc w tym zakresie Gdańska subsydialnego i lokalnego w roku 2016 zrobiliśmy wiele.

Zostałem poproszony o to, żeby powiedzieć także o perspektywnym wyzwaniu dla Gdańska. To co się wydaje jest ważne, to stworzenie przestrzeni jakiegoś centrum obywatelskiego, przestrzeni nazwanej tutaj takim gniazdem solidarności, a które łączyłoby wsparcie dla organizacji pozarządowych, wsparcie dla animatorów, dla liderów lokalnych, których jest w Gdańsku coraz więcej. Także wspieranie innowacji społecznych, w których to obszarze jesteśmy coraz bardziej aktywni. Tutaj (w prezentacji) podaliśmy przykład projektu, który złożyliśmy do Komisji Europejskiej, który niestety nie otrzymał dofinansowania w kwocie 20 mln zł na zbudowanie nowej przestrzeni, która służyłaby temu celowi i wydaje się, że jest to ciągle aktualne. Gdańsk, porównując do innych miast - myślę o Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu - nie ma takiej przestrzeni. Realizujemy te funkcje w sposób rozproszony i takiego domu, centrum obywatelskiego ciągle nam w Gdańsku brakuje.

Jeżeli chodzi o te wyzwania, to szalenie ważne jest to, aby miasto promujące idee spójności społecznej, partycypacji społecznej świeciło pewnego rodzaju wzorem. Jeżeli mówimy o równym traktowaniu, przeciwdziałaniu dyskryminacji to także sam Urząd Miejski, instytucje miejskie muszą być wyraźnie zaangażowane w ten proces i to z pewnością jest jakieś wyzwanie. To znaczy, mieszkańcy wyczuwają różnego rodzaju nieścisłości, niespójności i one z pewnością nam, jako miastu potem nie służą.

Kolejnym wyzwaniem, takim perspektywnym jest zmniejszanie wsparcia instytucjonalnego. Prowadzimy w mieście Gdańsk szereg różnych instytucji dla osób starszych, niepełnosprawnych. Często to są rozwiązania całodobowe, bardzo kosztowne i wiemy o tym, że przyszłościowo część z tych funkcji można byłoby poprowadzić w środowisku, nie zawsze kosztem mniejszych nakładów finansowych, czasem równo wymiarowym zaangażowaniem finansowym, ale szalenie ważne jest to, żeby jednak ludzi zostawiać w środowisku tak, żeby to było dla nich zupełnie naturalne i oczywiste.

Kolejnym obszarem, dla nas na pewno wyzwań, jest zwiększenie zakresu finansowego inwestycji w infrastrukturę społeczną. Tak naprawdę w 2016 roku, czy w 2017r. mamy pierwszy raz budżet wyodrębniony na zadania związane z polityką społeczną, infrastrukturalne tj. 5 mln zł. W przyszłym roku to już 10 mln zł i dopiero dzięki temu budżetowi możemy realizować długą listę oczekiwań, czy to remontów, czy adaptacji czy stworzenia nowej infrastruktury. Część z tej infrastruktury oczywiście musi być realizowana w środowisku i np. mieszkalnictwo jest dla nas jakimś kierunkiem.

Zapewnienie kontynuacji i trwałości projektom społecznym współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej. W 2016r. udało nam się pozyskać, tak szacujemy ponad 30 mln zł na realizację zadań aktywizacji społecznej i zawodowej w projektach społecznych. Dużym wyzwaniem za jakiś czas, będzie dla nas zapewnienie trwałości i kontynuacji. Wystarczy powiedzieć, że taki projekt Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie GPS - w nim udało nam się dotrudnić dwudziestu zupełnie nowych pracowników socjalnych. Zatrudnienie tych pracowników socjalnych, to w wymiarze roku dodatkowe milin złotych. Kiedy ten projekt się zakończy powinniśmy utrzymać tą liczbę dodatkowych pracowników, a następne projekty wykorzystywać do tego, żeby zwiększać wynagrodzenie zatrudnionych pracowników socjalnych, ale także zwiększać zatrudnienie do tego, który powinno udać nam się utrzymać.

Kolejnym obszarem jest wzmocnienie współpracy z organizacjami pozarządowymi. W tym roku nasz budżet jest jeszcze wyższy. W trybie ustawy o działalności pożytku publicznego mamy już o 10 mln zł więcej niż w 2016r. Także z pewnością można to uznać za spory sukces, ale z mojej perspektywy sześćdziesiąt kilka milionów złotych byłoby budżetem optymalnym. Przypominam, że nasze samorządowe zadania często są po prostu niedofinansowane i organizacje coraz częściej mają problemy z zatrudnianiem pracowników. Wystarczy tutaj wspomnieć usługi opiekuńcze, czy różne inne ważne działania w obszarze pomocy społecznej.

Oczywiście powinniśmy utrzymywać rolę samorządu, który nie jest obecny we wszystkich obszarach. Powinniśmy wzmacniać sektor pozarządowy, dzielić się zadaniami, a naszą rolą powinno być jakby mediowanie, sieciowanie organizacji i zapewnienie lepszego przepływu informacji tak, żeby różne działania realizowane przez organizacje nie dublowały się. Dużym dla nas wyzwaniem jest zapewnienie zaplecza zasobów ludzkich i instytucjonalnych. Mamy sytuację dość dobrą na rynku pracy, mamy niskie wskaźniki związane z bezrobociem. Do odblokowania są osoby, które pozostają bierne zawodowo, nie są zarejestrowane jako osoby bezrobotne, ale bez zwiększonych nakładów na zatrudnianie także w obszarze polityki społecznej, to się zwyczajnie nam nie uda.

Ostatni obszar to ekonomia społeczna. To rozwój rynków podmiotów społecznych, przedsiębiorstw społecznych jako partnerów. Tutaj rola samorządu i instytucji publicznych w zlecaniu zadań w oparciu o klauzulę społeczną i tworzenie dobrego, przyjaznego środowiska dla funkcjonowania spółdzielni socjalnych. To także jest zadanie dla samego Urzędu i jednostek miejskich do tego, żeby zlecać w tym obszarze zadania. Dziękuję.

Radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania. Bardzo mnie cieszy rozwój zwłaszcza w tej kadencji domów sąsiedzkich, bo rzeczywiście kilka nowych powstało. Natomiast mam takie ogólne spostrzeżenie, że to są placówki, które są bardzo autonomiczne, które w ramach przyznanego grantu mają swój odrębny program, który jest lepiej lub gorzej realizowany. Natomiast mi brakuje jakiegoś elementu, który by łączył, jakieś synergii, jakiegoś wspólnego zarządzania np. stworzenia strony internetowej, jakiegoś profilu na portalu społecznościowym, który by informował o pełnej ofercie wszystkich odmów sąsiedzkich. Jak się na to spojrzeć z osobna, to oferta jest bardzo bogata. Brakuje tylko zebrania tego wszystkiego w jednym miejscu i pokazania na zewnątrz mieszkańcom naszego miasta, jaka jest oferta w tych wszystkich różnych punktach. Takie jest moje spostrzeżenie i nie wiem czy Państwo w jakiś sposób nad tym pracują.

Drugie pytanie - czy można by coś więcej a'propos tego projektu, o którym Pan mówił, a na którego nie otrzymaliśmy dofinansowania. Czy będziemy szukać innych środków zewnętrznych albo ewentualnie czy będziemy programować środki własne, bo rozumiem, że chcemy, aby takie miejsce powstało.

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Jeżeli chodzi o domy sąsiedzkie i sieć klubów to dopiero w tym roku, pierwszy rok mamy pewnego rodzaju standardy dla prowadzenia domów sąsiedzkich i klubów. Dotychczas było tak, że była jakaś inicjatywa mieszkańców, która jednak jest jakoś zafiksowana na pewnej

grupie - czy to osoby starsze, czy to osoby młodsze. Te organizacje szukały jakiegoś dofinansowania, jakiegoś sposobu dla siebie, nie nazywało się to domem sąsiedzkim, ale w żaden sposób nie spełniało naszych oczekiwań w sensie standardu obsługi szerszej grupy mieszkańców niż tylko osoby starsze czy młodsze z uwzględnieniem także innych grup zainteresowanych. Więc musimy poczekać na testowanie tego w pierwszym roku, natomiast pracujemy nad takim modelem wspierania rozwoju społeczności lokalnych i ten model mielibyśmy przyjąć w przyszłym roku i on nam uporządkuje tą kwestię - zbierania informacji, komunikowania na zewnątrz funkcjonowania domów sąsiedzkich i klubów sąsiedzkich, promowania tej oferty. To jest na pewno wyzwanie na najbliższy 2018 rok dla nas, bo to nie tylko dotyczy obszaru domów sąsiedzkich i klubów sąsiedzkich, ale w ogóle promowania funkcjonowania organizacji pozarządowych. Słyszymy od organizacji bardzo często, że ten profil miejski w organizacjach jest mało dostępny, mało przejrzysty i to jest coś, nad czym będziemy pracować w przyszłym roku.

Natomiast, jeżeli chodzi o inicjatywę tego gniazda solidarności, to oczywiście szukamy dostępnych źródeł finansowania. Mamy pewne pomysły na pewne przetasowania w istniejących zasobach, które umożliwiłyby nam uwolnienie wolnych mocy przerobowych. Jedną z takich inicjatyw jest otworzenie w Europejskim Centrum Solidarności III-ciego piętra. Możecie Państwo odwiedzić to miejsce, ono się dość mocno zmieniło. Oprócz tego, że wynajmujemy organizacjom pozarządowym przestrzeń na lokale dla organizacji, to duża część przestrzeni została wyodrębniona na pracę wspólną, tzw. kołoringową. Czyli taki inkubator, który się nazywa „solidarność codziennie” zaczął tam funkcjonować. Jest dwójka animatorów do wynajęcia przestrzeni na godziny pracy wspólnej, zespołowej. Nie sądzę, żebyśmy byli w stanie sfinansować powstanie nowej przestrzeni z budżetu miejskiego, dlatego, że mamy długą listę oczekiwań względem infrastruktury społecznej i to przestrzeń jest gdzieś na 8-10 miejscu w hierarchii naszych potrzeb. Mamy inne potrzeby. Myślę, że dużo ważniejsze, albo dużo bardziej pilne i raczej będziemy szukać środków zewnętrznych i pewnie Komisja Europejska jest dla nas najbardziej naturalnym środowiskiem.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia

Chciałabym zapytać o dwie rzeczy. Pierwsza dotyczy domów sąsiedzkich. Zaczynaliśmy od kwoty 7 tysięcy złotych. W tej chwili są to pieniądze niewspółmiernie wyższe. Jakie pieniądze otrzymują poszczególne domy sąsiedzkie i jaki to jest budżet w całości i czy planujemy w przyszłości jakieś zwiększenia w tej kwestii.

Druga sprawa dotycząca domów sąsiedzkich. Niestety, cały czas mimo zwiększającego się budżetu domów sąsiedzkich, my spotykamy się jednak z pracą wolontariacką, z pracą przypadkową. Czy gdzieś w tym modelu, który powstaje, jest przewidziana tzw. profesjonalizacja pracy. Jak ktoś się tam zakotwiczy na rok, półtora to później znika do lepszej obiecującej pracy a to nie sprzyja takiej trwałości. Później oczywiście jest problem z pracownikami. Druga kwestia to klauzula społeczna. W 2014 roku zaczęliśmy rozmawiać o wprowadzeniu klauzul społecznych w Urzędzie Miasta. Bez tych klauzul tak naprawdę spółdzielnie socjalne i organizacje, nie będące firmami a zajmujące się pomocą społeczną i zatrudniające osoby niepełnosprawne albo osoby wychodzące z pieczy zastępczej przegrywają w przetargach, przegrywają konkurencję z firmami, które są w stanie zaoferować niższe stawki w różnych kwestiach. Chociażby w prowadzeniu miejskich toalet. Czy nadal Miasto Gdańsk, gdzieś w przyszłości, myśląc również o strategii 2030 planuje profesjonalnie i poważnie podejść do klauzuli społecznej, bo to w przypadku spółdzielni socjalnych i małych organizacji, które zatrudniają osoby niepełnosprawne jest niezwykle ważne. Jaki jest plan?

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Jeżeli chodzi o domy sąsiedzkie to po to żeśmy wyróżnili kluby i domy sąsiedzkie, że mamy zróżnicowany poziom finansowania. Coś,co jest raczej niesystematyczną pracą albo spotkaniem w jednym obszarze grup adresatów, to mamy zdefiniowane kluby sąsiedzkie i

tam finansowanie sięga 40 tysięcy złotych w skali roku. Natomiast w przypadku domów sąsiedzkich to mamy zróżnicowane te domy od kwoty 50 tys. zł do 120 tys. zł. W naszej ocenie, dość wymiernie podnieśliśmy te stawki, ale to ciągle jest niewystarczająco. Aby dom sąsiedzki mógł dobrze funkcjonować to potrzebne byłoby ok. 150 tys. zł to daje możliwość zatrudnienia przynajmniej koordynatora i animatora czy takiego organizatora społeczności plus wypełnienie tego różnego rodzaju funkcjami: klub rodzica, klub seniora. W domach sąsiedzkim może być realizowane wiele funkcji. W skali roku szacujemy, że to kwota ok. 150 tys. zł. W tym roku mamy lekkie zwiększenie na tego rodzaju zadaniach i oczywiście będziemy się starać, żeby z biegiem czasu podnosić profesjonalizując funkcjonowanie domów sąsiedzkich. Bo jeśli przyjęlibyśmy ten model wspierania rozwoju społeczności lokalnych to jest jakby naturalna dla nas droga.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa społeczne, w tym spółdzielnie socjalne - to tak. Pracujemy z Biurem Zamówień Publicznych nad wyodrębnieniem pewnych zadań miejskich, które mogą być realizowane w oparciu o klauzule społeczne. Już część jednostek miejskich takie klauzule wprowadza do swoich zadań. Pewne opóźnienia wynikają też z braku infrastruktury wsparcia dla przedsiębiorstw społecznych. Mieliśmy duże opóźnienia w uruchomieniu ośrodka wsparcia ekonomicznego społecznej. Ten ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej prowadzony w metropolitalnym projekcie dopiero ruszył i dopiero teraz mamy doradców, finansowanie, wsparcie dotacyjne kierowane do przedsiębiorstw społecznych i na szerszą skalę zaczynamy działania od tego kwartału. Więc myślę, że na takie efekty trzeba poczekać do przyszłego roku.

Radna Emilia Łodzińska - wiceprzewodnicząca Komisji Samorządu i Ładu Publicznego

Panie Dyrektorze. Myślę, że dzięki Panu i Pana współpracownikom Gdańsk staje się bardziej wrażliwy społecznie i tego życzę Wam na kolejne lata, żeby jeszcze bardziej wrażliwy stał się ten nasz Gdańsk. Ale i tak jest duży postęp i myślę, że mieszkańcy to dostrzegają.

Ja natomiast mam takie własne spostrzeżenia, z czym się spotykam na co dzień. Sprawa ważna, to najemcy mieszkań komunalnych. Często oni popadają w spiralę długów i po pewnym okresie czasu ona jest już dla nich tak duża, że nie są sami sobie poradzić. GZNK przychodzi w momencie, kiedy jest już czasami za późno. Czy Państwo przewidujecie jakąś współpracę z Gdańskim Zarządem Nieruchomości Komunalnych, żeby jak najszybciej „wyłapywać” te rodziny, gdzie problem z długiem, płatnościami pojawia się. Myślę, że tutaj warto byłoby taką współpracę nawiązać, aby jak najszybciej do tych ludzi dotrzeć, a nie w momencie, kiedy ten dług jest już dziesięcioletni czy nawet dłuższy. Myślę, że jest to takie wyzwanie, które należałoby dopisać do tych punktów.

Druga rzecz, która mnie osobiście zabolęła, to gdy poszłam zimą składać paczki do MOPR-u na ul. Leczkowej. Akurat trafiłam na dzień, kiedy wypłacane były świadczenia i było bardzo dużo osób będących pod wpływem alkoholu. Woń, która tam panowała była nie do przyjęcia. Natomiast te osoby również spożywały alkohol przed samym budynkiem. Czy w dni, kiedy wypłacane są te świadczenia moglibyśmy tam ulokować straż miejską, żeby wyłapywać te osoby. Nie byłam jedyną osobą, która tego dnia przynosiła te paczki i obraz nie był zbyt fortunny i myślę, że to zraża ludzi do niesienia pomocy osobom, które faktycznie jej potrzebują.

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Zacniemy od dłużników czynszowych. To nie do końca jest nasz obszar. To znaczy obszar w sensie społeczny. Natomiast główna odpowiedzialność ciąży jednak na Wydziale Gospodarki Komunalnej i Gdańskim Zarządzie Nieruchomości Komunalnych. Prawda z pewnością jest taka, że 170 - 180 mln zł mamy zadłużeń czynszowych w Gdańsku, pomimo różnych mechanizmów możliwości odpracowywania. To jest bardzo poważny problem, ale on nie dotyczy tylko dłużników czynszowych. W ogóle zadłużenia stają się wyzwaniem XXI wieku w kontekście postępującej konsumpcji, itd.

Jeżeli chodzi o rozwiązania w tym zakresie, to powiedziałbym o kilku.

Pierwsza rzecz to, Państwo radni przyjmowaliście w zeszłym roku program bezpieczeństwa ekonomicznego i wsparcia osób zadłużonych. Od ostatniego kwartału tego roku powstaje punkt wsparcia osób zadłużonych i ten punkt ma w obowiązku współpracować z GZNK i chodzić na wspólne odwiedziny do dłużników. Tak więc połączymy siły organizacji pozarządowej Gdańskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych tak, żeby od razu dłużnicy czynszowi dostawali bardzo konkretną ofertę wsparcia. Oczywiście kontynuujemy współpracę i ona się rozwija pomiędzy Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie a GZNK. Trochę przeszkodą jest ustawa o ochronie danych osobowych, ale oczywiście pracownicy socjalni pukają do drzwi, oferują pomoc i wsparcie także dla tych dłużników w kontekście możliwości odpracowywania, korzystania ze wsparcia społecznego itd. MOPR prowadzi także przygotowanie do projektu tzw. obligacji społecznych, to jest takie przedsięwzięcie, w którym najprawdopodobniej jednak wsparcie skierujemy do dłużników czynszowych w mieszkaniach komunalnych w związku ze skalą problemów. Mechanizm obligacji społecznych polega na tym, żeby znaleźć zewnętrzne źródło finansowania do zrealizowania takiego wszechstronnego projektu kierowanego do dłużników. Jeśli ten projekt odniesie sukces tzn. zwiększy się skala spłacalności zadłużenia, Miasto Gdańsk zwróci temu zewnętrznemu fundatorowi środki na tą interwencję. Jest takie przedsięwzięcie ze środków Ministerstwa Rozwoju. Pracujemy bardzo blisko z GZNK w tym zakresie. Jest też pomysł na to, żeby w przyszłym roku na ulicy Grunwaldzkiej 44 przeprowadzić kompleksowy remont takiej przestrzeni 300 metrów kwadratowych, i żeby powstał w tej przestrzeni ośrodek, centrum prawdziwego zdarzenia. Centrum edukacji ekonomicznej i wsparcia osób zadłużonych. I tam mieszkańcy Gdańska dostaliby ofertę wsparcia psychologiczną, prawną, doradczą w zakresie zarządzania długami i wychodzenia z nich. Mam nadzieję, że w połowie przyszłego roku udałoby się taką przestrzeń w dzielnicy bankowej, utożsamianej z jakąś elitarnością ekonomiczną, otworzyć, w której byłaby nieodpłatna pomoc prawna dla dłużników, edukacja ekonomiczna. Grunwaldzka 44 to przestrzeń po dawnej bibliotece, tuż obok baru Allepo.

Radna Dorota Dudek - członek Komisji Strategii i Budżetu

Czy mają Państwo plany doposażenia istniejących już placów zabaw w huśtawki dla dzieci niepełnosprawnych tak, aby nie musiały uczestniczyć w zabawach z perspektywy swoich wózków.

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Ja myślę, że to się dzieje na bieżąco. Niektóre place zabaw już są wyposażane w takie urządzenia tak, żeby osoby z niepełno sprawnościami ruchowymi mogły także korzystać i to będzie postępować. Jak najbardziej takie plany są.

Nie dysponuję w tej chwili informacją, ile ich jest. Jest ich bardzo mało.

Radna Dorota Dudek - członek Komisji Strategii i Budżetu

Apelowałabym i prosiłabym o to.

Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji Sportu i Komisji Strategii i Budżetu

Ja jeszcze o tych placach zabaw. Jest program grantowy „Małe place zabaw” i od początku tego programu jest obowiązek - zgodnie z umową z organizacją pozarządową, która otrzymują 50 tys. zł dofinansowania - wyposażenia placu zabaw w co najmniej jedno urządzenie musi być przystosowane do osób niepełnosprawnych. Jak sześć lat temu budowaliśmy plac zabaw budowaliśmy to już wtedy były takie wymagania.

Pani Izabela Chorzelewska - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

W tym roku dotacja wynosiła 60 tys. zł. Co roku od sześciu lat to było po 10 placów zabaw. W tym roku ze względu na zwiększenie kwoty było to osiem placów zabaw. Obligatoryjnie każdy plac zabaw - jak Pan Radny powiedział - musi być zaopatrzony w co najmniej w jedno urządzenie zabawowe dostosowane dla osób niepełnosprawnych w zależności od kategorii wieku, dla której plac zabaw jest budowany. Oczywiście może być

więcej. Podobnie było w budżecie obywatelskim, od pierwszej edycji budżetu. Tam gdzie były w planach place zabaw, to również w momencie oceny formalnej takiego projektu, wskazywane było, że na każdym takim placu powinno być co najmniej jedno urządzenie dostosowane do dzieci niepełnosprawnych. Dostosowane, tak jak to się dzisiaj bardzo często mówi: dedykowane, a nie tylko np. podwieszane na silniejszych hakach i dlatego wytrzymujące dziecko starsze wiekiem, czyli o większej wadze własnej.

Radna Dorota Dudek - członek Komisji Strategii i Budżetu
Czy w Parku Regana znajduje się taka huśtawka.

Pani Izabela Chorzelewska - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego
Tak.

Radna Dorota Dudek - członek Komisji Strategii i Budżetu
Jedna?

Pani Izabela Chorzelewska - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego
Minimum jedna na każdym placu zabaw.

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego
Nie odpowiedziałem jeszcze na pytanie. Pani Radna Łodzińska wcześniej zapytała o wypłatę świadczeń w MOPR. Pewnie ta sytuacja dotyczyła grudnia bądź listopada zeszłego roku. W trakcie roku, po różnych interwencjach, dość mocno się poprawiło. Kasa w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie będzie funkcjonować do końca tego roku. Przechodzimy na system przedpłaty. Beneficjenci pomocy społecznej otrzymają karty i przechodzimy w tryb - obieg bezgotówkowy.

Radna Emilia Łodzińska - wiceprzewodnicząca Komisji Samorządu i Ładu Publicznego
Czy ta karta będzie miała blokadę na artykuły monopolowe, czy też nie. Wiem, że takie karty funkcjonują. Jak to będzie u nas wyglądało?

Pan Piotr Olech - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego
Ja tego nie wiem. To jest do sprawdzenia.

Pani Izabela Chorzelewska - Zastępca Dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego
Z reguły to się opiera niestety na uczciwości sprzedającego i sprzedawcy, ponieważ ta karta nie ma takiego ograniczenia do jednej kategorii sklepów. To jest karta przedpłacona, w związku tym z reguły w dużych sklepach to jest przestrzegane, natomiast w lokalnych, wiemy, że zdarza się, że jest to omijanie. To jest tak samo jak nie chcielibyśmy, aby z tych środków były kupowane np. papierosy.

Radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu
Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania do tego tematu? Nie widzę.
Szanowni Państwo zakończyliśmy pracę nad dzisiejszym porządkiem obrad. Nie ma więcej pytań. Dziękuję serdecznie Pani Dyrektor i wszystkim, którzy dzisiaj opowiadali o programach. Kolejne i już ostatnie spotkanie odbędzie się 30 października i będzie ono poświęcone głównie przestrzeni publicznej.
Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia
Zamykam posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia.

Radna Żaneta Geryk - przewodnicząca Komisji Edukacji
Zamykam posiedzenie Komisji Edukacji.

Radna Anna Wirska - przewodnicząca Komisji Samorządu i Ładu Publicznego
Zamykam posiedzenie Komisji Samorządu i Ładu Publicznego. Najbliższe posiedzenie Komisji w najbliższy czwartek, godz. 16:00.

Radna Beata Jankowiak - wiceprzewodnicząca Komisji Sportu
Zamykam posiedzenie Komisji Sportu.

Posiedzenie zakończono - godzina 18:00.

*Przewodniczący
Komisji Strategii i Budżetu*

Piotr Borawski

*Przewodnicząca Komisji
Samorządu i Ładu Publicznego*

Anna Wirska

Protokół

Na podstawie nagrania sporządziły:

Monika Zawisza - pkt 1

Bogusława Pieklik - pkt. 2 i 3

Pracownicy Biura Rady Miasta Gdańska